

Kopalnia "Kaławsk" i jej sztandary

W celu wykorzystania odkrytego w Zielonce koło Węglińca złoża węgla brunatnego postanowiono uruchomić kopalnię. Pierwszy, a zarazem główny jej szyb uruchomiono w roku 1904. W "Historii Śląska" czytamy: "... W 1905 roku uruchomiono głębinową kopalnię pod Węglińcem, a w sześć lat później ruszyła tu pierwsza na Śląsku elektrownia opalana węglem brunatnym." Jeśli chodzi o elektrownię, to jej moc osiągnęła 12 MW, a więc jak na dzisiejsze warunki niezbyt dużo. Dla porównania elektrownia "Turów" ma moc ponad 2000 MW. W okresie późniejszym do zespołu tego dobudowano jeszcze brykietownię. Całość znana była jako Zakład Komunalny o nazwie Kopalnia i Elektrownia miasta Gorlitz. W okresie początkowym była to typowa kopalnia podziemna (głębinowa). W ten sposób wydobywano tutaj urobek aż do roku 1945. Ponieważ wkrótce okazało się, iż główne pole jest już na wyczerpaniu, uruchomiono obok dwa dodatkowe pola wydobywcze. Stało się to po II wojnie światowej. Pola te udostępniono upadową - Rygle 1 i Rygle 2 oraz upadową - Południe 2. Były one jednak znacznie mniejsze. Podczas gdy na polu głównym maksymalna głębokość zalegania węgla wynosiła 70 metrów, to na polu Południe tylko 45, a Rygle - 30. W 1972 roku, w związku z całkowitym wyeksploatowaniem pola oraz częściowym pola Rygle, postanowiono zlikwidować kopalnię. Jedynie pole Południe pozostało niewyeksplorowane, gdyż jest to prawdopodobnie jedyne w Polsce złożo węgla bitumicznego typu woskowego nadającego się do dalszej przeróbki chemicznej. Ogólnie wydobyto tutaj 70 milionów ton węgla.

W związku z likwidacją zakładu obudowę szybu głównego wyrabowano a wloty upadowe zabezpieczono zgodnie z przepisami górniczymi. Poprzez zaniechanie odnawiania obiektu nastąpiło jego samozatopienie. Ponoć w każdej chwili można jednak kopalnię odwodnić. W latach osiemdziesiątych XX wieku, na zlecenie "Surminu", dokonano wierceń w poszukiwaniu glin kamionkowych (ponad dawnym pokładem węgla). Gwoli ścisłości dodam, że kopalnia ta po wojnie nosiła nazwę "KAŁAWSK". Ponieważ była ona w momencie likwidacji oddziałem Kopalni Węgla Brunatnego "Turów", wszystkie dokumenty przekazano do jej archiwum. I właśnie dlatego w istniejącym kiedyś Muzeum Górnictwa KWB "Turów" znajdowały się sztandary tego zakładu (z okresu powojennego). Pierwszy z nich miał umieszczonego na czerwonym tle orła i napis "Kopalnia i Elektrownia "Kaławsk"", oraz dwa skrzyżowane górnicze młoty otoczone gałązkami i napis "Górniczy Trud Ludowej Ojczyźnie" na zielonym tle. Drugi sztandar ozdobiono z jednej strony (zielone tło) napisem "Kopalnia "Kaławsk" w Węglińcu" i umieszczoną pośrodku sceną przedstawiającą klęczącego górnika przed świętą Barbarą, na tle kopalni. Po rogach naszyto tarcze z orłami i symbolami górników oraz energetyków. Z drugiej strony (na czarnym tle) wyhaftowano dwa skrzyżowane młoty górnicze i gałązki dębowe z żołędziami i listkami, a także napis "Szczęść Boże". Na drzewcu przymocowano rozlokowane w trzech rzędach małe blaszane tarcze z wrytymi napisami. W chwili gdy je oglądałem było ich 49 sztuk, ale są ślady, że było ich jeszcze ponad 20. Warto przyjrzeć się wrytym na nich napisom.

W pierwszym rzędzie są to:

- 1 - Starosta ob. Stasiak,
- 2 - ob. Rusiecki,
- 3 - Pow. P.P.S. Lubań,
- 4 - Z. Z. G. Żary,
- 5 - inż. Beier,
- 6 - Grn. R. N. Jeziorna,
- 7 - Z. Z. Z. Lubań,
- 8 - Drukarnia Państw. Lubań,
- 12 - ks. Lemparty,
- 9 do 13 i 13 do 16 - napisy są niewidoczne.

W rzędzie środkowym czytamy:

- 1 - Gen. Dyr. C. Z. P. W.,
- 2 - P. R. N. Lubań,
- 3 - Nacz. Dyr. D. Śl. Z. P. W.,
- 4 - Kierownik BP. Kwaśny,
- 5 - Dyr. Adm. Z. P. W. P.,
- 6 - Kamieniołom Świecowo,
- 7 - Gm. R. N. Węgliny,
- 8 - Inż. Halicki,
- 9 - Kop. Henryk,
- 10 - L. i A. Wróblowie,
- 13 - Gł. Insp. Pr. Z. P. W. B.,
- 14 - Nacz. T. Dyr. C. Z. P. W.,
- 11, 12 i 15 do 17 - napisy są niewidoczne.

W ostatnim, trzecim rzędzie widać:

- 1 - Nacz. Dyr. Z. P. W. B.,
- 2 - W. O. P. Lubań,
- 3 - Pow. P. P. R. Lubań,
- 4 - Sam. Chłop. Lubań,
- 5 - Zwiad. Stac. Drabina,
- 6 - Kamieniołom Węgliny,
- 8 - Kop. Kat. Kaławsk,
- 12 - Ks. Prob. Siekierczyn,
- 13 - Nacz. Balczerski,
- 7, 9, 10, 11, 14 do 16 - napisy są niewidoczne.

Może przedstawione powyżej fakty nie są zbyt ciekawe ale myślę, że warto przytaczać takie ciekawostki, ratując je przed zapomnieniem, zwłaszcza w czasach kiedy miejsca , w których gromadzi się te obiekty są likwidowane.

Krzysztof Tęcza